

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W akapetyj miesięcznie	1,75 zł.
W ogłoszeniach miesięcznie	1,85 zł.
W ogłoszeniach miesięcznie	1,85 zł.
Praca posaża i z ogłoszeniami	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych słą wyśsa, praszkód w nakładzie, sirażków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonego numeru.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalowe konto czekowe 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejka Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 85

Chojnice, piątek 13 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za takt wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z następnym miejscem oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za 1-minutowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Ziemia duchowna w niebezpieczeństwie.

To, o czym z początku tylko napomykano, a w co wierzyć nie chciano, zaczyna powoli przybierać wyraźniejszą postać. Nasze dzienniki zaczynają wołać na alarm, że ziemia kościelna jest w niebezpieczeństwie. Podczas, gdy inne nasze dzienniki milczą, my na podstawie luźnych przygodnych uwag z ust poselskich i niektórych dzienników mieliśmy odwagę wołać: ziemia poduchowna jest w niebezpieczeństwie i zanosi się na to, że będzie kozłem ofiarnym dla umożliwienia zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską. I oto te pogłoski oparte są na prawdzie. „Dziennik Bydgoski” powiada pomiędzy innymi tak:

„W jednej z gazet poznańskich pojawiła się informacja z Rzymu o stanie rokowań w sprawie układu między Polską a Stolicą Apostolską czyli konkordatu, regulującego stosunki Kościoła katolickiego w Polsce. Przebieg tych rokowań jest dla nas nader pomyślny. Zdziwienie jednak musi wywołać fakt, że dyplomacja watykańska gotowa jest zgodzić się na oddanie ziemi kościelnej w Polsce na cele parcelacji, a to dla tego, że ze strony zainteresowanej nastroszona ją widmem „rewolucji socjalnej”, gdyby się na odebranie ziemi kościelnej nie zgodziła.

Informacji tej nie chcieliśmy początko dać wiary i dlatego pominęliśmy ją milczeniem. Niestety okazuje się że polegała na prawdzie, bo oto z najwiarogodniejszego źródła otrzymaliśmy jej potwierdzenie. Faktem jest, że dyplomaci watykańscy, nie znający widocznie stosunków naszych, uwierzyli w możliwość owej „rewolucji socjalnej” w Polsce i gotowi są zgodzić się na zabór ziemi kościelnej na cele parcelacji.

Jak powiada „Dziennik Bydgoski”, gazetę poznańską, o której jest powyżej mowa, jest „Postęp”. Tam piszą, że tą rewolucją socjalną, o której powyżej jest mowa, grozi p. Witas, przywódca „Piasta”, przywódca tego stronnictwa, do którego zaliczają się tu na Pomorzu gazety „Gazeta Grudziądzka” i „Głos Ludu”. Te gazety, z których jedna ma na nagłówku swoim rozdrownienie katolickie „nisz będzie pochwalony Jezus Chrystus”, powinne teraz jasno oświadczyć, czy się godzą na to, co przywódca ich partii powiada. Powinnekoniecznie przyznać się, czy są za wywłaszczeniem ziemi kościelnej. Tego czytelnicy tych czasopism mają prawo od nich wymagać, a mają tego prawo wymagać ponieważ lud polski na Pomorzu jest całą duszą katolicki i spędzi odpowiedzialność na „Piasta” i na jego pomocników w postaci jego gazet, jeżeliby w konkordacie miało przejść wywłaszczenie ziemi kościelnej. Naród polski w swej drugorzędnej większości upatruje w nienaruszalności ziemi kościelnej jakoby artykuł wiary św. i nie dał Boga, żeby do tego wywłaszczenia dojsz miało, ponieważ wówczas lękać się będzie trzeba, że sam Pan Bóg gotów okroci błogosławieństwo Swoje.

Miałaby wybuchnąć rewolucja socjalna, powiadają piastowcy. Jaka rewolucja socjalna? Wykręty bluźniercze, wprost wykręty. Bo ziemi na parcelację dla naszego ludu, który łaknie ziemi, jest aż za wiele, a zwłaszcza teraz, gdzie gotówki brak, a podatki wielkie. Niejeden obywatel pozabyłby się majątku swego, niejeden z radością rozparcelowałby grunt swój, gdyby dostał gotówkę do ręki. A ile to ziemi nieszarzanej jest jeszcze z tych zapasów, które dawniej zaciarowane zostały na parcelację. A wigo ziemi nie brak. Ale czego brak? Brak witosowcom materiału do agitacji, brak paliwa, któreby rozgrzewało ich zwolenników. Przecież chcą egzystować, a tu niema niczego, coby

ich ratować mogło przed przyszłą klęską. Nie chcą być gorsi od innych partyj jak „Wyzwolenie”, które przecież ofiaruje swym zwolennikom ziemię za pół darmo, albo nawet za darmo z tych zapasów, które co prawda egzystują dotąd na księżycu, ale które z czasem mogą im się dostać do rąk.

A więc dla demagogii, dla ambicji wodzów, którzy pragną trzymać się kurczowo u władzy, którzy pragną utrzymać w całości partię, uprawia się świętokupstwo najdroższymi skarbami. Wygraża się Stolicy św. rewolucją socjalną, byle ją nastroszyć i wymusić pozwolenie na wywłaszczenie gruntów kościelnych. Roli „kościelnej” chcą. Najprzód uchwalili reformę rolną. Nic nie zrobili. Pozaprowadzali Urzędy ziemskie rzekomo dla kontroli, ażeby ziemia nie dostawała się w niepoważne ręce. I czego dokonali i dokonują. Czy jest zadowolenie? Ani osadnicy nie są z warunków zadowoleni, ani społeczeństwo polskie które musi patrzeć na to, jak niepoważne żywioły osiadają na gruntach, kiedyś kwitujących mlekiem i miodem płynących, a teraz przedstawiających obraz zniszczenia.

A przecież trzeba partję żywić, ażeby nie umarła z braku soków. A więc łakomi się ludzi na grunta kościelne. Nie patrzy się na to, że tych gruntów jest stosunkowo niewiele, nie patrzy się na to, że te grunta zrosły się z pobożnością ludu naszego, bo pobożność je nadała kościołowi, nie patrzy się na to, że duchowieństwo, mając ziemię, jest niezależne od rządu i jego polityki i może tem odważnie bronić praw Kościoła św., nie patrzy się na to, że nawet zacięty wróg jak luterski rząd pruski nie śmiał naruszyć ziem kościelnych. Dobro partji mięsza się tu ze sprawą dobra narodu i grozi się nawet rewolucją socjalną, byle przeprowadzić swoje zamysły bez względu na to czy się Kościołowi i przyszłości Polski szkodzą, czy nie.

Mówi się, że Stolica Apostolska godzi się na wywłaszczenie. Na to oświadczyliśmy już dawniejby powtarzamy to z naciskiem, że gdyby Stolica św. widziała się zmuszoną zrobić tu ustępstwo, to my naszą marną, niedołązną doktrynerską polityką mamy powód do tego. Nie Stolica Apostolska tu zawini, ale te stronnictwa nasze, które „Piastowi” apetyty zastrzyżyły, które przystępowali do utworzenia z bankrutowanego zeszłorocznego rządu narodowego ko sztem ustępstw narzeczu wywłaszczenia gruntów kościelnych, a przede wszystkim Związek Ludowo-Narodowy. Rząd ówczesny rozprysk się i nie pozostawił po sobie nic wydajnego, ale za to pozostawił po sobie spadek w postaci weksli, które dziś mają być splacone kosztem ziemi kościelnej. Taką to jest ta nasza „sławna” prawicowo-umiarowana polityka. To się nazywa szczytem mądrości politycznej, to się nazywa umacnianiem gmachu katolicko-narodowego Polski naszej. „Piast” ma kozę w rękę i śmiało może twierdzić: „Czego wrzeszczycie na mnie przecież nic więcej nie robię nad to, co mógłbym był przeprowadzić w roku zeszłym, gdy był w rządach z prawicowymi stronnictwami. Patrzcie, przecież gazety Związku Ludowo Narod. milczą w tej sprawie, a więc oho mnie popierają, chociaż w duchu przyznają że się wówczas wielkie głupstwo zrobiło”.

Tak! dzisiaj wypływają następstwa krótkowzroczności politycznej. Bo nie mamy teraz z warte-go frontu ku protestowi przeciw grożącemu niebezpieczeństwu. Rozmach establonny, skrzydła opalone. A jednak jest koniecznością, ażeby lud polski okazał się mędrzy od swych przewodników tam w Sejmie i zawołał głosem takim, jak przy obronie drugich świąt katolickich: „Nie damy ziemi kościelnej!”

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Czy monarchja w Hiszpanji jest silna?

W dniu 22 stycznia obchodził król hiszpański swe imieniny. Gazety piszą, że naród brał w tej uroczystości jak najwyższy udział, i nie na to nie wskazuje jakoby zausito się w Hiszpanji na bliską republikę. Wszystkie miasta największą część gmin hiszpańskich

powysłały do Madrytu delegacje w postaci burmistrzów, ażeby złożyć parze królewskiej hołd i przywiązanie od społeczeństwa. Przed palacem odbyła się defilada 90 tysięcznego zastępu różnych delegacji, która wznosiła na cześć króla niemilkujące okrzyki. Zapal był tem większy, ponieważ z uroczystością imienia królewskich połączoną była uroczystość ówieró wielkiego panowania króla.

Zajadłość Niemców na Franaję.

Jeden z najwpływszych posłów popierających rząd Herriota, Bononert, ogłasza w gazetach, że wojska francuskie i angielskie pozostaną w zagłębiu Rubry na obszarach Kolonji tak długo, dopóki rząd francuski nie uzyska układu co do bezpieczeństwa Francji oraz równocześnie kontroli Ligi nad wojskiem niemieckim. Niemieckie gazety strasznie są oburzone. Są bowiem przekonane, że przez Boncourta przemawia Herriot i że to Herriot stawia warunek, ażeby wpięty był zawarty układ o bezpieczeństwie przed opuszczeniem obszarów Kolonji i zagłębia Rubry.

Szydła z miecha wychodzą. Niemcy piszą, że na układ o bezpieczeństwie się z Franaję, się godzą, ale nie w taki sposób, ażeby od tego, czy ten układ będzie zawarty, czy nie, zależało dalsze obsadzenie obszarów nad Rubrą.

Nowa Palestyna

W Charkowie odbył się w tych dniach wielki zjazd Żydów. Zjazd powziął dla rządu sowieckiego dziękczynną rezolucję, że postanowił nadać Żydom na kolonizację wielkie obszary ziemi ukraińskiej i zrobić z nich tem samem krainę mlekiem i miodem płynącą. Żydzi są ze rządów sowieckich bardzo zadowoleni i wierzą, że one stworzą dla nich w Rosji nową Palestynę. Wcale byśmy się nie gniewali, gdyby nasze Polskie Żydy odpłynęły do tej Palestyny i nauczyły się tam uczciwie pracować na kawałek chleba.

Ozimy w Resji zginęły.

Korespondent „Prawdy” w nadar ciemnych barwach maluje stan rolnictwa w okręgach dotkniętych nieurodzajem. Na ogólną powierzchnię 900 000 dziesięcin zasiewów ozimych zginęło z powodu suszy, szkodników i braku śniegu. Brak śniegu pociągnąć może za sobą całkowite zniszczenie zasiewów ozimych. Chłopi pozbywają się na gwałt inwentarza żywego, lub karmią poszyciem z dachów.

Austrja na rozstajnych drogach.

Z okazji waluty austriackiej, która zaczyna się wahać, zastanawiają się państwa europejskie co z Austrją w dalszym ciągu zrobić, czy więc Liga ma się ponownie starać o wzmocnienie waluty, czy też należy z Austrją zrobić coś innego. I tu się pokazuje, że Austrja zaczyna być dla państw europejskich nowym kozłem bałkańskim. Austrja chciałaby się połączyć Niemcami czego znowu inne państwa nie chcą. Franaja wołałaby, ażeby Austrja, Węgry i Czechosłowacja tworzyły wspólną unję cłową. Na to znowu Włochy ukosen patrzą.

Anglja prowadzi tu niejasną politykę. Prawdopodobnie pozostanie po staraniu. Kłopot jest jedynie w tem, że rządy austriackie starać się będą o to, ażeby waluta do zdrowia tak wczesnie nie doszła, bo wówczas trzeba będzie coś z nią zrobić.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Organizacja władz wojskowych.

Gazety francuskie zajmują się bardzo poważnie przemianami, jakie mają zajść we wojskowej organizacji w Polsce, przede wszystkim zaś zmianami w najwyższych urzędach wojskowych. Głównie zajmują się temi zmianami francuska gazeta półurzędowa „Temps”, z czego wnosić można, że artykuły w tej gazecie pochodzą od fachowych generałów francuskich. Gazeta ta pochwała przede wszystkim zamiar utworzenia Rady Obrony Narodowej i Generalnego Sekretarjatu przy prezydium Rady ministrów. Dwa te nowe urzędy cieszą wojskowe władze francuskie przede wszystkim dla tego, ponieważ wojsko francuskie posiada je również i ponieważ te właśnie urzędy są znakomitym łącznikiem pomiędzy władzami wojskowymi a narodem. Tak samo urząd inspektora generalnego, który Polska zamierza zaprowadzić, powinien Sejm

Kurs złotego

z dnia 11. 2. 1925

Gdańsk:	1 dolar =	5,20 ¹ / ₂ złotych
	100 złotych =	101,20 gul. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,23 ¹ / ₂ złotych
1 dolar =		5,16 złotych

polaki przyjął, ponieważ generalny inspektor ma być nie tylko naczelnym wodzem podczas wojny ale w czasie pokoju ma mieć większe wpływy od przewodniczącego najwyższej rady wojennej we Francji. Pisarz życzy narodowi polskiemu, ażeby Sejm polski przyjął przedłożony mu projekt ustawy, który stworzy mocną podstawę konstytucji i rozwinie siły Polski na wewnątrz i na zewnątrz, co może się przyczynić do umocnienia pokoju w Europie.

Świećnia broni gospodarza.

„Kurjer Gdański” rozpisyje się o bankructwie Targów Gdańskich z powodu nieobecności kupiectwa i przemysłu polskiego, powiada, że rząd uczyni wszystko, co będzie mógł, ażeby zapewnić Polsce to pozostawanie w Gdańsku, na jakie zasługuje. Rząd zwraca jednak społeczeństwu polskiemu uwagę na świećnię broni gospodarza, którą może doprowadzić Gdańsk do upamiętania. To prawda! My na to zwróciliśmy uwagę w osobnym artykule. Ale rząd powinien ze swej strony pomagać społeczeństwu energiczną i wytrwałą polityką, i to taką polityką, która potrafi w społeczeństwie polskim wytwarzać jednolity zwarty front, jak było to w skrynkami polskimi. Na cóż się bowiem zadają nawoływania do bojkotu Gdańska, jeżeli polityka będzie taka, że jeden posucha, a dziesięciu nie, jak to u nas jest dotychczas.

Dla wspólnej ojczyzny.

Na uniwersytecie warszawskim utworzył metropolita prawosławny Dionizy oddział dla prawosławnej teologii. Metropolita wygłosił swą mowę po polsku, w której wyraził wdzięczność w obec państwa polskiego za dobrą opiekę nad prawosławiem, równocześnie zaś dziękował senatorowi uniwersyteckiemu i rektorowi za gościnność. W mowie swej wygłosił, że oddział uniwersytecki ma pracować nad kształceniem duchowych prawosławnych w interesie wspólnej ojczyzny. Mowę metropolity bardzo żywo oklaskiwano.

Kościół wschodnio-katolicki.

Jak donoszą telegramy, zezwolił Ojciec św. na utworzenie obrządku wschodniego, i to za wstawieniem się ks. Biskupa Przezdzieckiego, który otrzymał z Rzymu prawo wyświęcenia kapłanów katolickich obrządku wschodniego. Nie wiemy, czy ta wiadomość jest ścisłą. Podobno posłowie ukraińscy zamierzają uderzyć w ten obrządek jako niebezpieczny środek ku polszeniu Ukraińców.

Jak wjechał wielki rabin do Krakowa?

W piątek po południu przyjechał do Krakowa z Czechosłowacji wielki rabin. Na dworcu powitało go kilkanaście tysięcy Żydów. Przechodzi wprost wyo brażenie, z jakim zapalem Żydzi krakowscy witają witali. Gdy pociąg z rabinem wjechał i gdy wychyliła się żydowska głowa rabina z pejsami i bredą, w jarmużku, powstał taki wrzask, jakby się ziemia zapalała. A jak te Żydzi były poubierane. Wszystko było w atlasach i jedwabiach, w sobelich kołpakach na głowach. Radość była tak wielka, że gdyby nie policja na koniach, byłoby rabiną a z nim razem mnóstwo innych osób zadusił. Każdy chciał go zobaczyć chociaż przynajmniej ręce otrzeć o szaty jego. Nareszcie rabin dostał się szczęśliwie na powozu i pojechał na Kaźmierz do starej buźnicy, a za nim ruszyło 200 powozów ze starymi Żydami i Żydówkami i tysiące Żydów piechotą. Trzeba było widzieć jak tam rabin witali. Przecież Kaźmierz to dzielnica żydowska. Rabin od prawił w buźnicy solenne nabożeństwo, a potem udał się do gminy wyznaniowej na Kaźmierzu. Za kilka dni ma nastąpić uroczyste wprowadzenie rabina na stolicę rabinacką. Taką to Żydzi cieszą się swobodą i wolnością w Polsce. Rządzą się jak w Palestynie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 12 lutego 1925 r.

Dzisiaj: 7 Zakozycełi Zgrom. Świąt. Marji.
Słońca wschód 7.25 zachód 5.4.
Księżycy wschód 9.12 zachód 8.59.

Jutro: Juliana m., A. aba pror.
Słońca wschód 7.23 zachód 5.6.
Księżycy wschód 10.25 zachód 9.21.

W sprawie egzaminów Urzędniczych
Czytany w prasie warszawskiej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie, że należy wstrzymać się z wyznaczeniem terminu egzaminów dla tych urzędników co do których wojewodowie przedstawili ministerstwu wnioski o zwolnienie z egzaminu. Również polecono wstrzymać termin egzaminu w razie wątpliwości, do którego stopnia służbowego zostanie dany urzędnik zaliczony, ponieważ w związku z tem stoi zakres programu egzaminu.

Zebrań Związku Inwalidów wojennych wdów i sierot. W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali Hotelu Englazebrań Związku Inwalidów wojennych wdów i sierot przy dość licznych udziałach członków. Zebranie przewodził zastępca prezesa p. Oswaldowski. Sprawozdanie z ostatniego zjazdu w Bydgoszczy wygłosił sekretarz p. Welland. Był to

bowiem Zjazd wszystkich Tow. z Pomorza i Poznańskiego. Głównie rozchodziło się o zlanie obu Związków w jeden. Niestety sprawa ta nie została załatwiona z powodu przegłosowania. Delegaci z Chojnic głosowali za złączeniem się obu Związków jako jedyni z całego Pomorza. Na Zjeździe tym, wygłoszono także sprawozdanie o działalności Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu w obec Związku Inwalidów. Oświadczył również p. sekretarz, że Wydział Wykonawczy Związku w Warszawie powziął uchwałę domaganą się od rządu wypłacenia pewnej sumy na założenie Banku Inwalidzkiego, w zamian za niewypłacenie różnicy pomiędzy pobieranymi zaliczkami a rzeczywistą rentą, wynoszącą większość 14 złotych na poszczególne inwalidy, z drugiej strony zaś w niektórych wypadkach jest różnica zaliczek wyższa na 80—100 złotych.

W walnych głosach podniósł p. sekretarz Welland konieczność założenia kasy pogrzebowej, co zebrani z zadowoleniem przyjęli. Znaczenie takiej kasy jest bardzo skuteczne. Za każdy wypadek śmierci członka i jego rodziny płaci się 1 zł., za miesięcznych 50 gr. Celem zebrania pewnego funduszu dla poratowania biednych uchwalono urządzić zabawę jeszcze przed postem. W toku dyskusji bardzo ubolewano, że nie nastąpiło połączenie Związku, z powodu, że Poznań jako Centrala ma bardzo dogodną komunikację z władzami państwowymi, czego niema niestety Zarząd wojewódzki Pomorza.

Nadmienić wypada, że tutejsze koło pracą swą i zabiegami wiele przyczyniło się do ulżenia biedy głodnym masom.



Znieście szynki, zamknijcie browary wzięcia się opróżnią.

Jenerał Sierakowski.



Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.

Stają oskarżeni Marianna Osowska, Alojzy Głaza, Hubert Brzeski, Bronisława Osowska, Stanisława Głaza, Klara Morzuch, wszyscy zamieszkałi w Czersku o to, że w roku 1923/24 w Czersku wykupowali do dalszego zarobkowego pożywania na targu przed urzędownią oznaczoną godziną jego rozpoczęcia dla handlarzy przedmioty powszedniego użytku mianowicie masło, jaja i drób i przedsiębrali nieuczciwe machinacje, mogące wywołać względnie utrzymać wyższą cen przedmiotów codziennego użytkowania a w szczególności brali udział w handlu fałszywym tymi artykułami, wywożąc je do Gdańska i Tezewa. Oskarżonych bronili pp. mecenas Kopickei i Behnke. Oskarżona pierwsza przyznaje, że kupowała na targu masło lecz tylko tygodniowo do dwóch funtów i to tylko dla własnej potrzeby, do Gdańska nie wywoziła. Drugi oskarżeni do winy się nie poczują, ponieważ mieszkają przy rodzicach i takowi zakupu robią. Oskarżona Morchowa tłumaczy się, że ma narzeczony w Gdańsku i gdy raz do niego jechała jeden funt masła zabrała dla niego.

Pan prokurator wniosł na jeden rok i jeden miesiąc ciężkiego więzienia, obrońcy wnoszą o uwolnienie. Po naradach sąd wydał wyrok uwalniający i kosztami należał kasie państwowej.

Rozprawę przeciw Ceglowskiemu z powodu nie stawienia się głównego świadka, oraz żądania z strony oskarżonego zawezwania dalszych świadków odrzucono i postanowiono oskarżonego z śledztwa zwolnić za złożeniem kaucji we wysokości 600 złotych lub zabezpieczenia hipotecznego w tych rozmiarach.

Zabawa Tow. Powstańców i Wojaków.

Przypominamy szanownej publiczności zabawę Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach, która odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. w Hotelu Centralnym z następującym programem. Od godz. 7.30 koncert, o godz. 8.15 punktualnie przedstawienie 1) jednoaktówki „Pierwej maina” i 2) dwuaktówki „Nrzezione”. Po przedstawieniu taniec. Podczas zabawy różne niespodzianki. Czysty zysk przeznaczony na zakup sztandaru i urządzenie własnej strzelnicy. Zachęcamy publiczność do licznego udziału, jęciem poparcia tak wzniosłego przedsięwzięcia naszych Wojaków.

Baczność Kupcy Samodzielnai.

Zebrań miesięczne Tow. Kupców Samodzielnaych w Chojnicach odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 14 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Lyezywka. Jak się od zarządu Tow. dowiadujemy przybędą na zebranie dyrektor Grudziądzkiej Izby Przemysłowej Handlowej i Kierownik Centrali Związku Kupieckiego. Z powodu wzięto bardzo ważnych referatów wygłoszonych przez przybywających gości spodziewany jest ogólny udział członków.

Kronika prowincjonalna.

Lipnica. Towarzystwo Powstańców i Wojaków prosí nas o sprostowanie kilku błędów, które zostały w druku. Winno stać zamiast „Rabińskiego”, „Babińskiego”, zamiast „Hopki”, „Hapki”, zamiast „Kiedrzwi”, „Kiedrowi”.

Z okolicy Czerska. — Czyta się w Dziennikach że wskutek klęski nieurodzaju zeszłorocznego Zach. Kresy i Małopolska dostanie tyle a tyle wagonów zboża siewnego. — A o Pomorzu zapominano? Przecież i tu nieurodzaj dał się w znaki. — Ludzie okolicy Czerska nietylko z niecierpliwością oczekują przydziału siewnego zboża, jeżeli nie mają zostać pola nieobsiane ale i zboża na chleb, które radykalnie już się skończyło, a kupić niema za co. — Sółectwa stwierdziły, ile zboża okolica nasza potrzebuje, ażeby przetrzymać inwentarz, przeżyć i obsiać pola. — Mamy nadzieję że starostwo energicznie się tą sprawą zajmie.

Czersk. (Ważne dla rolników.) Stacja kolejowa Czersk zawiadania wszystkich pp. rolników Czerska i okolicy. że na stacji kolejowej Czersk jest waga do ważenia żywego inwentarza już wyszykowana i zbadana przez specjalnego urzędnika wydelegowanego przez Urząd miar i wag.

Obecnie waga waży akuratnie i sprawiedliwie, tak że można zważyć do jednego grama. Każdy z pp. rolników po przeważeniu swej sztuki otrzyma wagę danej sztuki wylosowaną na kartoniku, ta wyciska już rzetelnie i na tej podstawie kupiec obowiązany jest zapłacić właścicielowi za sztukę podług tej wagi. Na kolejowej urzędowej wadze nikt już się nie oszuka, gdyż ta w czasie ważenia wyciska cyfry. Zalecam pp. rolnikom przy ważeniu swego żywego inwentarza wagę tylko kolejową, bo ta waży sprawiedliwie.

Opłata od ważenia sztuki jest drobna.

Nowe Miasto. (Jubileusz Towarzystwa Kupców Samodzielnaych.) W środę dnia 4 bm. Towarzystwo Kupców Samodzielnaych w Nowym Mieście obchodziło uroczyste jubileusz swego pięcioletniego istnienia. Na sali p. Moszczyńskiego gustownie udekorowanej zgromadziło się miejscowe kupiectwo i licznie przybyli goście z pośród afer miejscowego społeczeństwa na czele z burmistrzem p. Kurzętkowskim. Przybył również delegat Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. L. Sobociński.

O godz. 9 prezes towarzystwa pan Ewertowski powitał gości wyrażając swą radość z tak serdecznego kontaktu, jaki się wytworzył między kupiectwem a obywatelstwem miasta. Przemówił pan burmistrz Kurzętkowski w słowach gorących witając zebranych i wznosząc toast na cześć miejscowego towarzystwa. Następnie przemawiał delegat Centrali Zw. Tow. Kup. p. Sobociński wskazując na znaczenie takich chwil uroczystych i wskazując te drogi po których kupiectwo w dzisiejszej chwili kroczyć powinno.

Ochoza i wesola zabawa i tańce urozmaicone występami artysty p. Antoniego Kaczorowskiego, uzupełniły całość nader miłą i harmonijną pozostawiając wśród uczestników zabawy na długie miłe wspomnienia.

Kościelzyna. (Pożar.) W nocy na wtorek spała się p. Grossowi z Kościelzyny stodoła na polu pod Wielkim Klifcem, w której znajdowało się około 200 centnarów słomy. Pożar wybuchł z niewiadomej przyczyny. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Z Borów Tucholskich. Będąc niedawno w Czersku, wszedłem do pewnej jadłodajni położonej przy głównej ulicy, aby się posilić. Przed cały czas mego tam pobytu słyszałem tylko mowę szwabską. Mnie to mococno zdziwiło i nawet oburzyło; przecież nazwisko właściciela na firmie wskazywało, że jest Polakiem ale widocznie pomyliłem się. Miałem wrażenie, iż niemieczyna musiała tam w C. dość głębokie korzenie zapuścić.

Osie. W ciągu ostatnich tygodni odbyły się tu dwa razy przedstawienia kinowe, na jakie jednak publiczności nie wiele przybyło, tak że właściciele tegoż w obec znacznych kosztów i opłat straciłi ponosił i skądinąd ją musiał pokryć. — Dzień M. B. Gronicznej święcono tu u nas tradycyjnie. W tartakach tutejszych nie pracowano, to samo i na tartaku firmy Bach w Tlesiu ani gdzieś indziej. Jesteśmy świadkami przekonani, że to nam żadnej szkody materialnej nie przyniesie. Nabożeństwo odbyło się jak zwykle, a kościół napełniony był ludem. Zgromadził się aby uczcić święto tradycyjnie M. B. G. Zwyczaj ten chcemy i nadal zachować.

Osie. Rocznicę wkroczenia wojska polskiego w progę Borów Tucholskich do Osia, obchodziliśmy w niedzielę d. 1 bm. W sobotę wieczorem odbył się capstrzyk przy świetle pochodni przez wieś, a udziałem Tow. Powstańców i Wojaków oraz Tow. Straży Ogniowej. Po powrocie przed hotelem p. Smeji przemówił jedynie p. dr. Kozłtzer, wznosząc trykrotny okrzyk na najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską, pozem odśpiewano Rotę Kępnickiej. Dnia następnego rano zagrała trabka Tow. Młodzieży na pobudkę, później odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo. Tow. Młodzieży z Osia i Miedźna, Tow. Powstańców i Wojaków i Straż Ogniowa ze sztandarami wzięły w niem udział. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Prob. Pappel, kładąc nacisk główny na wzorowe wychowanie dzieci, iżby stały się tak dobrymi członkami kościoła katolickiego jak i obywatelami kraju. Po skończonym nabożeństwie przedelfowały towarzystwa pod komendą kupca p. Lszczycyka przez rynek. Tu wójt

Jakie zapotrzebowania masz ... Ludwik Rasch ... na przyszłą zabawę?
Koronki — wstążki — hafty turebki
rękawiczki — stroje na suknie
koszule wierzchnie
rękawiczki skórkowe — krawaty
skarpetki — szelki
i pończoszki marki  Flor po 4,25 złotych.

p. Krajnik wygłosił patriotyczne przemówienie, podnoszące bohaterstwo żołnierza polskiego i wznosił nań jak i na Najjaśniejszą Rzeczpospolitą trzykrotny okrzyk, poczem z towarzyszeniem orkiestry odśpiewano hymn narodowy: Bóg, coś Polskę. — Przykre wrażenie sprawiło nader słaby udział w pochodzie członków Tow. Powst. i Wojaków, a szczególnie Straży Ogniwowej, najchętniej stawili się członkowie Tow. Młodzieży. Z charakteru wywieszono tylko jedną i to na budynku wójtkowa. Przypisać to można też w głównej mierze niepopodoba jak wówczas mieliśmy. Bądź co bądź uwidoczniła się stygający u nas zapal do pracy narodowej, a w to miejsce ujawnia się gnuśność i niechęć. To towarzystwa Sokół nie widzieliśmy wcale. Wczorajem odbyły się tańce na salach p. Smeji i Litewnika. Dodał tu jeszcze winienam, iż orkiestra Tow. Młodzieży grała na chórze podczas nabożeństwa dość poprawnie, brała w pochodzie udział, zaś później na sali p. Smeji przy tańcach Oczywiście należy się jej ze strony miejscowego obywatelstwa polskiego szczerze uznanie za wytrwałą pracę dla dobra ogółu i Ojczyzny. Kilka dni przedtem orkiestra udała się do Pelplina, dokąd była zaproszona ze strony Zarządu tamtejszego Tow. Młodzieży na jakąś uroczystość. Uznanie należy się także inicjatorom tej kapeli o. ks. Prob. Puppelowi i byłemu wik. obecnie ks. administratorowi Bączkowskiemu, iż przy osiłowych staraniach zdołali utworzyć orkiestrę, która nam od czasu do czasu to monotonna życie urzmałca.

Oście. Przed tygodniem okradziono tużejszego nauczyciela p. W. gdy miał naukę z dziećmi Złodziej zabrał dobre ubranie, 2 pary butów, peńczochy, białą i inne drobne niezbędne rzeczy. Wszystko to przedstawiało wartość na 500 złotych. Podejrzany o ten czyn jest pewien młodzieniec, przebywający w tymże domu u p. Sz. a który jeszcze tego samego dnia uleciał się. Wszedł on przez kuchnię, która nie była zamknięta.

— W okolicznych lasach pracują dużo robotników przy spuszczeniu drzewa, a widać jeszcze fikus stawia nowe baraki dla ludzi. Spotyka się tu ich z parafji Swernychgaol, Karsina, Ozerska, Schlahty itp. W obec tego rzeźnicy i piekarze mają dobry obdyt.

— Amatorzy tużejszego Handwerkerverein udali się do Bukowa pod Przysierskiem i tam dla swych członków urządzili przedstawienie amatorskie które jak sami powiadają, jeszcze lepiej się udało aniżeli tu w Osiu Wiadomo że dawniej była to osada czysto luterska, bo zaledwie 2 rodziny polskie mieszkają tam, a okolica rozkolonizowana. Dziś jak się dowiadujemy istnieje tam kilka towarzystw polskich jak Sokół i Tow. Powstańców i Wojaków i podobno dobrze się rozwijają.

— Nareszcie mamy zawieszony na wieży kościelnej nowy dzwon. Ponieważ lejarzka nie przyszła serce, ukłó tutowe puszkarz i pompierz p. Welski, zawiesił dzwon pod sprawioną nową belką i umieścił go na przeznaczonym miejscu. Dziś w niedzielę głos jego spłazowy z pełnym dźwiękiem rozchodził się dookoła poraz pierwszy po 7 latach, waktek czego jakoś radośniej jest człowiekowi na sercu. Brakuje teraz jeszcze średniego dzwonu Spodziewać się należy, że parafia zdoła się na chwalebny czyn i później sprawi drugi dzwon

Starogard. Zmarł 5 bm. w Wiesbaden w Niemczech znany w naszym mieście ze swej dobroczynności dawniejszy właściciel tużejszej fabryki wyrobów tytoniowych Arle Goldfarb.

W imię bezstronności zaznaczamy, iż zmarły był wielkim dobroczyńcą nie tylko naszego miasta, i poszczególnych organizacji i towarzystw dobroczynnych, lecz nawet wielu osób prywatnych. Nie szczędził on licznych ofiar na rozmaite cele.

Chelmża. (Krzyż na wieży kościelnej się chwieje) Donoszą że podczas ostatniej wichury krzyż na wieży kościelnej chiał się na wszystkie strony. Widocznie jest już bardzo słaby.

Pelplin. (Zjazd Okręgowy Kupiectwa Pomorskiego w Pelplinie). W dniu 15 bm. odbył się Zjazd okręgowy w Pelplinie. Poza wygłoszonemi referatami na tematy żywo obchodzące kupiectwo, odbył się dyskusja, pozująca oświecić niejedną bolączkę położenia handlu polskiego na Pomorzu.

W Zjeździe wezmą udział bratnie Towarzystwa Kupców Samodzielných z Teszwa, Zolawa, Skóroza, Nowego, Starogardu, Gniewu. Zjazd ten jest drugim z kolei zjazdem okręgowym kupiectwa, jakie odbywał się będą co miesiąc w różnych ośrodkach życia kupieckiego. Kupiectwo powyższych miejscowości weźmie liczny udział w tym zjeździe.

Swiecie. (Przeniesienie w stan spoczynku). Dyrektor urzędu pocztowego w Swieciu p. Alojzy Wysocki po ukończonej 42 letniej służbie pocztowej został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeniesiony w stan spoczynku, i wyprowadził się do Grudziądza.

Brodnica. Schytanie złodziei, którzy dokonali okradzenia poczty Brodnickiej. Sprawcy okradzenia poczty Brodnickiej zostali przychyceni. Są nimi, jak łatwo było się domyślić, dwaj woźni z miejscowej poczty. Z nkradzionych wówczas 60000 zł. przepuścili około 10 tys. resztę da się odzyskać przezornie bowiem zabłopotkowali na majątkach swych krewnych.

Toruń (Samobójstwo oficera). Podczas gry wojennej, odbywającej się w „Światlicy“ kompanji sztabowej dowództwa w koszarach im. marszałka Piłsudskiego, zastrzelił się w tych dniach wieczorem wobec kilkudziesięciu oficerów ppłk Skala, dowódca kadry 8 pułku saperów. Blisze powody, które były przyczyną targnięcia się na własne życie, są narazie nieznanne. Ustaliła, toczące się śledztwo.

Z dalszych stron.

Inowrocław. (Organizacja b. marynarzy państw zaborczych). Przed kilku dniami odbyło się tu na sali hotelu „Pod Lwem“ zebranie organizacyjne Związku byłych marynarzy państw zaborczych to zn. Rosji Austrii i Niemiec przy dość licznyim udziale zebranych. Zaszczycili zebranie swoją obecnością i wzruszającym przemówieniem wstępem kapitan marynarki wojennej p. Kosianowski, który przybył specjalnie z Torunia, by poprzeć dążenia do utworzenia Związku byłych marynarzy. Znajomili on zebranych z obecnym stanem marynarki wojennej polskiej, mówił o jej celach i zadaniach na przyszłość. Przy końcu przeprowadził p. kpt. Kosianowski osobiście organizację wyboru pierwszego zarządu, w skład którego weszli; prezes drh. Polak Władysław; wiceprezes drh. Ciegotura Stanisław; sekretarz drh. Krzywiński Mieczysław; zastępca sekretarza drh. Haczyński Władysław skarbnik drh. Mielcarski Bolesław; i ławnik drh. Zwirski Franciszek; II ławnik drh. Kaliski Wojciech. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty (Konopnickiej) oraz okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Okuszk. (Jak sejmik powiatowy wydał panu zamąż) „Iskra“ sosnowicka zamieszcza następującą ciekawą notatkę:

Przed kilku laty Schronisko Niesulowickie przynęło małą sierotę, Stefcie. Dziewczynka była skromna, lecz pilna i pracowita, a mając opiekę wychowawczą, rozwijała się wspaniale. Dzięki zaletem, zarówno sejmik okuski, utrzymujący schronisko, jak i kierownictwo schroniska, postanowiło zająć się dorastającą dziewczyną, przeznaczając jej wybrany przez nią zawód nauczycielki ludowej.

Odciano zatem pannę Stefcie do szkoły nauczycielskiej w Staruczynowie i byłoby wszystko dobrze, gdyby nie wtrącił swych „trzech groszy“ niepoprawny bózek miłośni.

W przyszłej nauczycielce rozkochał się na serjo pewien młody nauczyciel, który formalnie oświadczył się o rękę ukochanej... sejmikowi, a następnie opiekuncze schroniska

Oferta została przyjęta i już nie było celu kształcić się nadal w zawodzie nauczycielskim, lecz zajęto się przygotowaniem do ślubu, który odbył się w tych dniach.

Błogosławieństwa, rodzicielskiego udzielił panie młodej kierowniczka schroniska — w zastępstwie matki oraz p. Z. Radkowski, przewodniczący sejmiku — w imieniu oca, przyczem przy tej okazji wręczono panie młodej całą wyprawę, ofiarowaną przez sejmik.

Wczorajem odbyło się skromne przyjęcie; wśród miłego nastroju w domu panny młodej — schronisku Niesulowickiem.

Zabawa trwała do późnej nocy, a przybrała charakter tak miły i wasły, że jak wspomina dziennik, jeden z biesiadników po 40 kilku latach pierwszy raz zatańczył!!

Drobne nowiny.

— Jeden z niemieckich ucozonych stwierdził, że ilość jaskółek z każdym rokiem się zmniejsza. Bezpośrednią przyczyną tego zjawiska jest niestety fakt, że kraje południowe niszczą je bez miłosierdzia i skutkiem tego coraz mniej tych pożytecznych ptaków wraca do nas na wiosnę.

— Według obliczenia wynosi ilość zapisanych samochodów w Ameryce 17.740 236, czyli że przypada w przecięciu na 6 mieszkańców 1 samochód.

— W mieście Birmingham w Anglii postanowili sobie tamtejsi skauci stałą opiekę nad ubogą działwą

Ostatnie telegramy.

Chciał złożyć urząd ministra, ale się namyślił.

Jak wiadomo, groził minister Pracy i Opieki Społecznej Sokal ustąpieniem na wypadek, gdyby nie uchwalono co najmniej pół miliona zł. na osobny dom służbowy. Pomimo tej groźby wniosek 15 głosami przeciwko 8 odrzucono. Minister Sokal porimno pogroźek o ustąpieniu pozostał na urzędzie, bo mu przyrzeczono, że może przy trzecim głosowaniu zmienić sprawę jego korzyśd.

General Baszewski pozostaje.

Najświeższa wiadomość głosi, że general Baszewski pozostaje nadal na stanowisku dowódcy pułku korpusu. Społeczeństwo powita tę wiadomość z prawdziwym zadowoleniem.

General Sosnkowski nie pojedzie do Genewy.

General Sosnkowski nie pojedzie do Genewy jako delegat Polski w komisji rozbrojeniowej, ponieważ sprawa z rozbrojeniem nie jest jeszcze należyście przygotowana.

Armja zakupuje zboże zagranicą.

Władze wojskowe za pośrednictwem organizacyj rolulowych zamierzają nabyć zboże dla armji zagranicą na przednówku, zarazem tyle, ażeby starczyło na wypadek braku zboża w miastach. Niezły pomysł.

Zamówienia sukna wojskowego.

Rząd polski zamierza we fabrykach włoknienniczych w kraju poczynić znaczne zamówienia na sukno wojskowe. Ma ono być jednak lepsze od dotychczasowego i ma być farbowane w kraju a nie zagranicą.

Wszędzie agitacja komunistyczna.

W Brześciu aresztowano 40 komunistów wraz z kierownikiem tej szajki Rymarskim. Aresztowani byli w bezpośrednim zwlązku z organizacjami sowieckimi.

Marx prezesem ministrów pruskich.

Były kanclerz Marx został 223 głosami na 445 głosujących wybrany prezesem ministrów pruskich. Dano mu 3 dni czasu do zebrania ministrów. W przyszłym tygodniu ma Marx przedłożyć swój program. Gazety nacjonalistyczne przyjęły wybór Marxa niezycieliwie.

Krwawe wybory.

W Chorwacji zabito podczas wyborów w rozmaitych okręgach 27 osób, 26 ciężko raniono a 200 aresztowano. Podczas wyborów ściągnięto tyls wojska, że na każdym 3 wyborców przypadł policjant albo żołnierz.

Nowy wojewoda.

Pan Zapala nie zostanie wojewodą stanisławowskim. Postanowiona już nominacja została cofnięta z powodu zarzutów, co do jego przeszłości, które wypłynęły na jaw. Jego miejsce ma zająć były wicewojewoda poznański dr. Owojdzinski, który przez długie lata był na usługach austriackich jako starosta, zna zatem doskonale stosunki tamtejsze.

Przemówienie kanclerza w Kolonii.

Kanclerz Luther wygłosił w poniedziałek wieczorem w Kolonii mowę, w której rozwiódł się w tym kierunku, że los Nadrenji jest losem Niemiec. Wolność Nadrenji jest wolnością Niemiec. O tej mowie napiszemy kilka słów więcej.

Zanosi się na spadek korony czeskiej.

Wiedeńskie gazety piszą, że zanosi się na spadek korony czeskiej. Kupcy zawierają kupna wyłącznie w obec walucie.

Co powiedział w Warszawie minister estoński?

Estoński minister spraw zagranicznych Pusta oświadczył w obec dziennikarzy, że wizyta jego jest prywatna. Estonia zawarła niebawem z Polską umowę handlową. Z wyniku konferencji w Helsingforsie jest bardzo zadowolony. Minister życzy Polsce mocarstwo wego stanowiska. Stosunki w Estonji złączyły się po zamachu bolszewickim cały naród. co się wydatnie w rządzie koalicyjnym. Zagranicą uznanie dla Estonji wzrasta. Do spraw rosyjskich Estonia wtrącać się nie myśli, a do narodu rosyjskiego żywi szczerą przyjaźń.

Mowa ministra Ratajskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu Komisji budżetowej dał minister spraw wewnętrznych Ratajski niektóre ciekawe szczegóły o swej działalności. Rząd opracowuje obecnie ustawę o ulepszeniu władz. Wojewodowie będą mieli prawo weta to jest protestu w obec władz centralnych. Nastąpi podział rozmaitych powiatów. Minister skarży się na przeciążenie jego biur pracą. Do ministerstwa przychodzi miesięcznie 17 tys. listów. W roku ubiegłym zgłoszono do ministerstwa przeszło 1000 interpelacyj ze Sejma.

Pilot polski w porcie gdańskim.

Stanowisko jednego z pilotów w porcie gdańskim ma objąć jeden z kapitanów polskiej marynarki handlowej.

Bank niemiecki w Gdańsku zbankrutował.

„Finanz- und Industriebank“ w Gdańsku ogłosił niewypłacalność.

Ciągle polskie granice.

Z Berlina donoszą do gazety francuskiej „Matin“ że każdy rząd niemiecki mógłby śmiało podpisać traktat, zabezpieczający Francji jej granice, za to żądnerau rządowi niemieckiemu nie pozwoli naród niemiecki utwalić granic wschodnich, to jest od strony Polski.

Francja a Polska.

Wpływowy przemysłowiec francuski a b. minister Loucheur oświadczył we wywiadzie w „Gazeta Warszawska“, że Polska powinna wstronąć więcej w życie gospodarcze Europy, ażeby nie stać po za organizacjami, które regulują drogą międzynarodowych umów produkcję europejską. Francja w tym kierunku dopomoże Polsce z całych sił.

Pociągi mają spieszniej kursować.

Od 15 maja lub 1 czerwca w dyrekcjach gdańskiej i poznańskiej ma być bieg pociągów na lepszych liniach kolejowych przyspieszony o 80 na 85 kilometrów.

Ozbrojenie Niemiec.

Państwa sojusznicze zamierzają radzić nad rozbrojeniem Niemiec w zwlązku ze sprawozdaniem międzysojusz. Wojsk. Kom. Kontr.

Paderewski w Anglii.

Paderewski przybywa obecnie w Anglii. Postanowił urządzić koncerty w Liverpoolu, w Londynie, w Manchester i w Glasgowie. Na koncercie w Londynie będzie obecną również para królewska.

126 tysięcy dzieci ginie z głodu.

Z Rosji donoszą, że naliczono 126 tys. dzieci, ginących z głodu, który przywędrowały z obszarów, dotkniętych głodem. W okręgu Carycyńa znaleziono w ostatnich dniach na drogach 69 trupów dzieci.

Niemiecka mniejszość w Serbji.

W Serbji wybrali Niemcy do skupotyzyi czyli sejmu serbskiego 6 posłów. Pokazuje się, że Niemcy w całej Europie są jednacy i wszędzie stoją na opornem stanowisku w obec państwa.

Spotkanie się polityków ze sobą.

Spotkanie ministrów Harricta i Clementela z angielskimi ministrami Chamberlainem i Churchilliem ma nastąpić w Londynie przy końcu lutego.

Proces przeciw niemieckiej czerezwyczejce.

W Lipsku przed Najwyższym Trybunałem rozpoczął się we wtorek proces przeciwko 16 komunistom pod przewodnictwem Neumanna. Oskarżeni należeli do czerezwyczejki niemieckiej, która miała za zadanie mordowanie niewygodnych ludzi i ma podobno na sumieniu kilka morderstw.

Konkordat podpisany.

We wtorek o 7 godz. wieczorem został podpisany konkordat pomiędzy Stolicą św. a Polską. Podpisali go: ks. Kardynał Gaspari, poseł polski Skrzyński i delegat polski Stanisław Grabski.

Nieurodzaj w sowieckiej Rosji.

Na posiedzeniu zarządu rosyjskiego Komitetu Wykonawczego oświadczył Komisarz ziemski, że obszary, objęte nieurodzajem, obejmowały w r. 1924 razem 6 338 000 dziesięcin ziemi.

Aresztowanie b. ministra pruskiego.

B był minister pocz. pruski Hoeffe został aresztowany w związku z oszustwami Barmatów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Liga Katolicka parafii w Chojnicach. Zebranie w piątek, dnia 13. lutego 1925 r. o godzinie 8. wieczorem w lokalu p. Żelaznego hotel centralny. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Chojnice. Zjazd Związku Zawod. Maszynistów kolejowych Okręg Pomerani odbędzie się w dniu 17. bm. o godz. 14 w lokalu p. Engla.

Zarząd.

Duża Kłodawa. W przyszłą niedzielę dnia 15 bm. zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu p. Narlocha o godz. 6 po poł. Zaleca się o liczne przybycie także i okolicznych osadników i gości jeszcze do Tow. nie należących.

Zarząd.

Duża Kłodawa. Zebranie Tow. b. Powat i Wojaków odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 5 po południu na sali pana Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne „Wolność” Zarząd.

Chojnice. Roczne walne zebranie sekcji palaczy Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w wtorek dnia 17 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Czarnieckiego (daw. Hotel „Reihshof.”)

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie ujętego Zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne głosy 6) zakończenie.

Przybycie każdego członka porządane.

Zarząd.

Brusy. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 15. bm, zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przeworskiego.

Zarząd.

Chojnice. Związek Urzędników kolejowych kol. Chojnice zwołuje w dniu 18 bm. o godz. 19 tej w sali p. Jazdzewskiego zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział członków uprasza się

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Łyczynka. Na zebranie przybędą pp. dyrektor grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, i kierownik Centrali Związku Kupieckiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków ponieważ referaty będą bardzo interesujące.

Zarząd.

Dział gospodarczy. Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 9. 2. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	15 t. a	32.50—33.50 zł.
Pszenica		36.50—38.50 „
Jęczmień brow.	15 t. a	28.50—28.50 „
Owies	15 t. a	31.90— „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.		50.50— „
„ „ 70 „		45.00—47.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		54.50—57.50 „
Ospa żytnia		21.25 „
Ziemniaki fabr.		5.00— „
Płatki ziemniaczane		22.50—23.50 „
Groch polny		22.00—25.00 „
Groch Victoria		30.00—34.00 „
Seradela		14.00—16.00 „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Czuwajcie! Czuwajcie!
Wielki wiec

w sprawie wyhorów do kol. Kasy chorych odbędzie się w sobotę, dnia 14 lutego dla wszystkich kolejarzy

w hotelu „Reichshof” u p. Czarnieckiego o godz. 7 wieczorem, któremu referent z Warszawy uczestniczyć będzie. Zatem nie lekceważycie sobie tak ważnej sprawy, tylko przybyć powinniście bez wyjątku wszyscy i salę napelnic po same brzegi.

Filja Zw. Kol. Z. Z. P. Chojnice

Tow. Akc. „Len w Toruniu”

Toruń Mokre, Żółkiewskiego 7/9 w dniu 16 i 17 lutego bm. (poniedziałek i wtorek) w BRUSACH u p. Marchlewicza naprzeciw dworca wymieniać będzie płótno na włókno, oraz pakiety lniane również skupować za gotówkę.

Warto nabyć!

na próbie największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt zł. 1,50, nadesłać przekazem (nie w liście) do: „Świat i Prawda” - Grudziądz

Warto nabyć!

Najtańsze i najdogodniejsze źródło zakupu artykułów elektrotechnicznych dla Elektrowni, Fabryk i Instalatorów Zakłady Elektrotechniczne

„PALATINE WIELKOPOLSKI”

ul. Długa 37- tel. 1343 BYDGOSZCZ Adres telegr. „Hapalat” Rachunek bieżący: Bank dla Handlu i Przemysłu, Oddział Bydgoszcz. Zastępstwa i składy konsygnacyjne: „Kabel” Warszawa, „Lukrec” Warszawa, „Körting” & „Mathiesen” Lipsk, Lloyd Dynamo Werke „Brema”, Voigt & Haeflner „Frankfurt a M., „Langlotz & Co” Ruhla i Hackethal, Hannover. Składy fabryczne wyrobów Br. Borkowskich Warszawa, żarówek elektrycznych „Vertex”, rurk ilozac. Górnośl. Fabryki Rur ilozacyjnych Katowice. Ceny i Rabaty ściśle fabryczne. Dogodne warunki kredytu. — Artykuły do Radio.

Sprzedaj przymusowa

W sobotę 14. lutego o godzinie 8. po południu sprzedawać będą przymusowo na podwórzu Franciszka Baszanowskiego I. w Łukowie

Jedną jałówkę więcej dajacemu. Witkowski, woźny Wojtostwa Cis.

Do sprzedania 20 hektarów zagospodarowany

majątek

inwentarz żywy, martwy i budynki kapitalne Wiadomości bliższe w **Oborowie** osada Nr. 1 stacja kolejowa Żalna.

Piękny, duży, masywny

dom

w Chojnicach z wolnym dużym mieszkaniem za 13000 zł. od zaraz na sprzedaż. Dalszych informacji udziela

Biurowe ul. Nowe Miasto nr. 7.

Dla młynarzy

Jedwabnej gazy Nr. 8—10 3 1/2 mtr. ma na sprzedaż.

Lindstaedt Strzelecka Nr. 18.

Dobrze **umeblowany**

pokój

zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

1 skromnie **umeblowany**

pokój

dla dwu panów najchętniej kolejarzy od zaraz do wydzierżawienia. Reflektanci muszą mieć własną pościel. Gdańska szosa 44.

Pokój umeblowany

do wydzierżawienia. Gdzie wskaże eksp. nin. pisma.

Próżny warsztat

nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do wydzierżawienia.

Zgłoszenia Dworcowa 31 1 piętro.

Panna

umiejąca cokolwiek gotować i prasować sztywną bieliznę **poszukuje** od 15. 2. lub 1. 3.

posady.

Zgłoszenia do nin. pisma pod nr. 24.

Portrzebny od zaraz

dzielny fachowiec studniarz

znający budowę najnowszej kotła i wiercenia przy wolnym utrzymaniu. Zgłoszenia

P. Lüdfke, Chodzież ulica Krasniskiego 8 Poznańskie.

Poszukuję od zaraz lub 15. 2. uczciwą

dziewczynę

umiejącą gotować. Trokawa, Gwercowa 27.

KINO NOWOŚCI
właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI
Tylko w czwartek i w piątek o 8-mej
Hrabia i aktorka
wspaniały dramat cyrkowy w 6 ciu wielkich aktach. Wzruszająca treść i świetna gra artystów.
Koncert artystyczny. Sala dobrze ogrzana.

Niniejszym podaję do wiadomości, że wszelkie prace w chodzące w zakres **zawillania elektromotorów i dynamo** do 100 P. S. we własnym warsztacie w najkrótszym czasie po cenach najniższych załatwiam. Proszę się przekonać o cenach konkurencyjnych. Za trwałe wykonanie daję gwarancję.
Otto Rott
mistrz elektrotechniczny
Gdańska nr. 6. CHOJNICE Gdańska ur. 6.

Umebl. pokoju
poszukuje intelig. kawałera od 15. II. w pobliżu Dzien. Pomorskiego. Możliwie z całodziennym utrzymaniem. Łaskawe oferty pod S.S do adm.
Doradca prawny
z długoletnią praktyką z nie mieckich czasów załatwia wszelkie choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, najmu, podatkowe, odpisy na maszynie itd.
Wieteki
ul. Nowe Miasto nr. 7.

Bezpośrednia zamianę zboża na mąkę i śrut
podjęliśmy w naszym spichlerzu w Chojnicach. Zamianę uskuteczniamy na tych samych warunkach jak w naszym młynie w Ogorzelinach.
Również zamieniamy **jęczmień na kaszę i śrut** pod dogodnymi warunkami.
Mamy stale na składzie i polecamy mąkę żytnią i pszenną, kaszki pszenne i jęczmienne, otręby i śrut.
Ogorzelinskie Młyny T. z. o. p. Chojnice.